Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond 5 opis 2).

AUTOGRAFY ZINWENTARYZOWANE

1622. Słotwiński Konstanty. List do Franciszka Siarczyńskiego 1828.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

BRAKUJĄCE NUMERY AUTOGRAFÓW ZOSTAŁY PRZENIESIONE DO INNYCH ZBIORÓW LUB ZAGINEŁY

1622
INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

Wadowice d. 31. Maja 1828.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Z utęsknieniem wyglądałem czasopisma naukowego, które przez księgarnią Pfaffa zapisałem, a odebrawszy go dnia dzisiejszego, widzę że nie daremnie tęskniłem. Szybko, bo chciwie, bo pracami urzędowemi zarzucony, przeczytałem cały zeszyt; z rozkoszą bawiłem nad wspomnieniem s.p. Ossolińskiego, męża bezsprzecznie wiekopomnej pamięci. Znając go przez lat cztery ciągłego pobytu mojego w Wiedniu, niemogę jak tylko potwierdzić to, co na k. 37. Czasopisma w. 13.-20. umieszczono; w jego rozmowie znajdowałem naukę, radę i przyjemność, zawsze z powiększonym dlań szacunkiem, dóm jego porzucałem i powrócić doń pragnąłem. Czytając przytoczone w wspomnieniu wyrazy jego, stawiam go sobie przed oczy i właśnie słyszę rozmawiającego. Prawda, zupełna prawda, co na k. 14. czytam, że "w tym trudnym rodzaju wymowy, który stan "rzeczy dokładnie wystawia, moc własnego uczucia przelewa, przekonanie zniewala, i chęć ku żądanemu zamiarowi pociąga, Ossoliński celował. Prace jego dla kraju od r. 1789-1793. godne ażeby w dziejach narodowych otrzymały miejsce, chociaż do zamierzonego celu nietrafiły!! Ossoliński czynił, co mógł, ale przemoc inaczej mieć chciała. Karmiony nadzieją, łudzony pozorami, wytrwały w utarczkach z przesądem, musiał nareszcie uledz, i niemiał pociechy, z dopięcia skutku usiłowań kilkoletnich. "Sire! (: pisze Ossoliński r. 1793.) Trois années vont s'écouler depuis que nous "avons eu l'honneur de porter aux pieds du Trône de l'Auguste Père de V. M. "les doléances et les très soumises réclamations de notre Nation. Les autres "Etats obtinrent de sa clemence et de sa justice le redressement de leurs "griefs, mais la courte durée de son regne ne lui a pas permis de faire "d'autre chose en faveur des Notres, si non, de leur donner en général

"les promesses les plus gracieuses et en même tems les plus autentiques.
"Nous nous trouvons donc encore dans le cas de réiterer auprés de V. M.
"nos trés respectueuses rémontrances." Otóż jest niemal treść prac Ossolińskiego; dodać tu tylko potrzeba, że najtreściwsze przedstawienia zpełzły na niczem. Odwróćmy oczy.

Rozprawa III. ucierzyła mnie niewymownie; potwierdza bowiem obszernie to co ja w dziełku mojem: o Polsce &c Cz. IV. przypis 5. k. 456. w krótkości namieniłem. Sławjanami jesteśmy, nie Słowakami, ale podobno teraz: les esclaves.

Badanie o Radymiczanach zupełnie trafia do mojego przekonania; tylko przypisek f. (:k. 70:) gdzie o Marji Królowej polskiej, węgierskiej i halickiej, Ludwika małżonce r. 1380. mowa, w wątpliwość prowadzi. Marja bowiem niebyła małżonką ale córką Ludwika Króla węg. i polsk.; małżonki jego były: Małgorzata, a potém Elżbieta. Marja córka Ludwika, Królowa węgierska, niemogła nadać przywileju dla biskupstwa przemyślskiego r. 1380. bo wtenczas jeszcze żył Król Ludwik † 1382. Po Ludwiku nastała u nas Jadwiga, więc Marja niebyła wcale Królową polską; niewiem czy się nawet sama tém szczyciła, bo w nadaniach jéj przy wywodzie praw Korony węg. do Halicza r. 1772. w Wiedniu drukowanych, nazywa się tylko Regina Hungarie, Dalmatie, Croatie etc; a o Polsce ani słowa. Mogła zaś Marja nadawać przywileje po r. 1382. tylko Polacy o ważności ich wątpić powinni.

Zdanie, Słowniczek i Wiadomość (:k. 76 – 103:) uczą i bawią; niema im co zarzucić.

Już czas abyśmy się bez pożyczki obeszli; wielka prawda! a dla jéj urzeczywistnienia, czyńmy co możemy. Ale pod światło WMćPana Dobrodzieja poddaję:

a.) czyby nielepiej było, zamiast krótły zostać przy czcionce, a krotło brać za notę; mojem zdaniem bowiem jest unikać w naszym języku słów równo brzmiących w odznaczaniu przedmiotów różnych. Nieutrudniajmy obcym nabycia naszego języka, i niebądźmy rozrzutni chociaż obfitość mamy.

b.) Prawopismo czy nie da się wyłożyć na pismo o prawach albo o prawie, zamiast Ortografja? kiedy ὀρθῶς u Greków znaczy: dobrze

(bene), my za ortografją położymy: dobrzepisność (dobrzepis) albo dobrzepism,
za Ortografa, dobrzepiszec; a prawopiszec będzie ten co pisze o
prawach lub o prawie.

c.) Atrament dobrze wytłomaczony na: czernidło; ale mamy inkaust czerwo-
ny; jakże się zgodzi czernidło czerwone? Prócz tego są różne czer-
nidła, np Atramentum sutorium: Schusterschwärze; Atramentum tecto-
rium y pictorium: Malerschwärze; jakże odróżniemy te czernidła
od pisownego? Miałbym słowo nowe za atrament, ale boję się wyśmia-
nia. Jabym mniemał: pisok t.j. pisosok, czyli sok do pisania; ale
proszę się nieśmiać.

d.) Kałamarz, podobno nie z włoskiego: Calamajo, ale z greckiego: καλαμάρι
powstał; mówią Czechy: kalamář, Kroaty i Słowaki: kalamar
trudno więc podobno, kałamarz wyrzucić; chybaby mój pisok
(:atrament:) uzyskał prawo obywatelstwa polskiego, wtenczas by
można za kałamarz położyć: pisoczka z zakończeniem, jakie
mają podobne naczynia: doniczka, faseczka (:lubo i to niepolskie:)
maślniczka i tp.

e.) Za oryginał, pierwotwor dobrze; ale słowo krótsze byłoby: pierwot;
mówi się bowiem już za oryginalny, pierwotny, nie pierwotworny.

f.) Przetwarzamy winogrona na wino, zboże na mąkę, szmaty na pa-
pir i tp. ale wino nie jest kopją gron, ani mąka kopją zboża
ani papir kopją szmat; więc przetwór nieodpowiada słowu: kopja.
Ale przyjąwszy pierwot za oryginał, weźmy wtórot za kopją.

g.) W słowie: Chef d'oeuvre, Meisterstück, idźmy lepiej za Górnickim
niżeli za Bętkowskim, i mówmy: wytwór, bo mówimy wytworne
co znaczy doskonałe.

Ogólnie mówiąc, trzebaby nam się starać o to, ażeby słowa nowe, jak
najkrótsze były; ścigają Niemcy w składaniu słów, ale nie zazdrośćmy
im, bo idąc w tem za daleko, tworzą dziwolągi: np Ober-Hof-
Post-Amts-Haupt-Zeitungs-Expedition, Grundsteuerreguli-
rungs-und Militärverpflegsdispensirungs Commission; i t.p. gdzie
przy jednem słowie, tchu niestaje. — Śmiali się Grecy z nazwiska:
Ιακοφιδοβαλισομαζαρωίδες; śmiejmy się i z powyższych słów niemieckich,

i chrońmy się naśladowania.

Kiedym już tak wiele napisał, pozwól WmćPan Dobrodziej, jedną prośbę; wstawiam się tu za głoską j, ażeby mogła znaleźć łaskawe przyjęcie w pisaniu, kiedy ma miesce w abecadle naszem i w ustach. Grammatyki Kopczyńskiego, Dworzeckiego, Bandtkiego i tyle innych, uznały potrzebę téj głoski, kiedy ją w abecadle pomieścili; już jéj tedy nie wykluczemy, tém bardziéj gdy wyraźna różnica zachodzi między słowami wymawiając np ziem /: terrarum :/ a zjem /: comedam :/; obiad /: prandium :/ a objadł się, objechał, i tp. A kiedy tak jest, że się bez j obejść niemożemy, ułatwmy sobie, a szczególniéj cudzoziemcom naszą mowę, i niedajmy głosce y dwojakiego brzmienia; raz się bowiem wymawia właściwym, drugi pożyczanym sposobem np byłem (jak y) mniey, maytek, (: jak i :) Na co utrudniać język w przeobrażaniu głosek jednego i tegoż samego słowa? np pisząc: koiec w spadku drugim będzie trzeba pisać: koyca, skoiec skoyca i t. d; czemuż w środek słowa przy spadkowaniu wtrącać inne głoski? Chlubimy się przed obcymi, że u nas tak piszą, jak wymawiają; nie padnież zarzut kłamstwa przy y? Mówią wprawdzie niektórzy, że ey, ay, oy są dwójgłoski, więc mogą się wymawiać, jak ei, ai, oi; ale pytam się, jak usprawiedliwią brzmienie y za i w słowach: Marya, Francya, Rossya ..... bo nie wymawiamy: Mary-a, Francy-a, Rossy-a, ale Marja, Francja, Rossja i td. Pisząc prawda niektórzy Francia, ale to trzeba wymawiać: Fran-cia (: zdrobniałe Franka :) nie Franc-ia.

Radzę więc pisać j; ale chroń Boże! w tym sposobie, jak Pan Michalewicz w Rozmaitościach np. Francy-ja, Rossy-ja Turcy-ja i. td.

Ale dosyć téj bazgraniny; przepraszam za unudzenie. Kończę dodatkiem, że Pan Pfaff ma odemnie zlecenie złożyć do Księgozbioru Ossolińsk. całe dzieło moje: o Polsce &c.

Łączę wyraz najpowinniejszego szacunku i poważania.

Słotwiński

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.